

Jak kształtowały się Władze Górnicze na Górnym Śląsku po roku 1922..

W czerwcu br. upływa 90lat od czasu ustanowienia na Śląsku — w ówczesnym Województwie Śląskim — polskich władz górniczych.

Rocznica ta jest dobrą okazją do przypomnienia okoliczności, jakie towarzyszyły budowaniu zrębów organizacyjnych polskiej administracji państwowej w tej części Górnego Śląska, która w następstwie kolejnych Powstań Śląskich oraz przeprowadzonego Plebiscytu — została przyznana Polsce. Zaslugują także na pokazanie sylwetki osób, które w tej działalności uczestniczyły, stanowiąc pionierską kadrę administracji państwowej tego regionu.

W połowie marca 1921 r. Sejm R.P. uchwalił ustawę o statucie autonomicznym przyszłego Województwa Śląskiego, które miało obejmować przyznane Polsce tereny Górnego Śląska oraz teren Ziemi Cieszyńskiej od rzeki Olzy po Białkę.

Prace nad strukturą organizacyjną państwowej administracji górniczej na terenie tego województwa zostały podjęte już wcześniej, w ramach działalności Polskiego Komisariatu Plebiscytowego, który mieścił się początkowo w hotelu „Lomnitz” w Bytomiu, zaś po wybuchu III Powstania Śląskiego został przeniesiony do Szopienic. Na czele Polskiego Komisariatu Plebiscytowego stał *Wojciech Korfanty*.

Działalność Komisariatu Plebiscytowego obejmowała dwa podstawowe kierunki — pierwszy o charakterze politycznym, drugi zaś zmierzał do opracowania założeń organizacyjnych i przygotowania potrzebnych kadr dla podstawowych dziedzin administracji państwowej przyszłego województwa śląskiego.

Górnictwo objęte było działalnością wydziału przemysłowego, na czele którego stał *Antoni Rowiński*. Na kierownika zespołu opracowującego założenia organizacyjne państwowej administracji górnictwa został powołany *Józef Kiedroń*, zaś w skład zespołu wchodził: *Roman Brzeski*, *Antoni Okołowicz*, *Leopold Szefer*, *Zygmunt Malawski*, *Bronisław Pietrzykowska Brunon Buzek*. Zygmunt Malawski i Leopold Szefer w szczególności mieli opracować strukturę organizacyjną Wyższego i Okręgowych Urzędów Górniczych oraz zaproponować dla tych instytucji obsadę personalną.

Pozostali członkowie zespołu pracowali nad projektem powołania przy Ministerstwie Przemysłu i Handlu w Warszawie „Departamentu V-go do spraw Śląska”. Propozycja utworzenia tego departamentu miała na celu uspokojenie śląskich gremiów przemysłowych i przekonanie ich, że w nowej sytuacji nie zostaną zmajoryzowani przez przemysłowców spoza Śląska. W tym celu uzupełniono też statut organizacyjny Ministerstwa Przemysłu i Handlu. Z chwilą powołania tego departamentu (co miało miejsce w czerwcu 1922 roku)

jego dyrektorem mianowany został *Józef Kiedroń*, zaś jego zastępcą *Antoni Okołowicz*. Departament ten uległ likwidacji w końcu 1924 r.

Na terenie Województwa Śląskiego zostały powołane cztery Okręgowe Urzędy Górnicze, a mianowicie w Królewskiej Hucie (późniejszy Chorzów), Katowicach, Rybniku i Tarnowskich Górach, a także Wyższy Urząd Górniczy w Katowicach — jako urząd II-giej instancji. W pierwszej dekadzie czerwca 1922 roku rozpoczęto protokolarne przejmowanie archiwów oraz inwentarza biurowego i kancelaryjnego od pięciu niemieckich Okręgowych Urzędów Górniczych działających uprzednio na tym terenie. Przejęcie archiwów z niemieckiego Wyższego Urzędu Górniczego we Wrocławiu przez nowo powołany Wyższy Urząd Górniczy w Katowicach nastąpiło w okresie późniejszym.

W połowie czerwca 1922 r. nastąpiło formalne przejęcie przez Ministra Pełnomocnego Rzeczypospolitej Polskiej — *Antoniego Kamińskiego* — od Pełnomocnika Rządu Niemieckiego, pierwszego okręgu na terenie Górnego Śląska, przyznanej Polsce. Był to okręg miasta Katowic i okolicy. W kolejnych dniach sukcesywnie przejmowane były dalsze okręgi tak, że w pierwszych dniach lipca cały teren przyznanej Polsce części Górnego Śląska znajdował się pod kontrolą władz polskich.

W niedzielę 22 czerwca w godzinach rannych miał miejsce uroczysty wjazd Generała Szeptyckiego na czele jednostek wojska polskiego od strony Sosnowca do Katowic. W godzinach popołudniowych tegoż dnia odbyło się w gabinecie dyrektora Wyższego Urzędu Górniczego (tak brzmiał wówczas służbowy tytuł kierownika WUG) *Zygmunta Malawskiego* spotkanie nowo powołanych pracowników śląskich władz górniczych z przybyłymi z Warszawy — Ministrem Przemysłu i Handlu oraz Dyrektorem Departamentu Górniczo-Hutniczego tegoż Ministerstwa — *Stanisławem Świętochowskim*. Już w następnym dniu, tj. w poniedziałek 23 czerwca — Wyższy Urząd Górniczy i Okręgowy Urząd Górniczy w Katowicach oraz nowo powołany Departament V-ty Ministerstwa Przemysłu i Handlu w Warszawie rozpoczęły normalne urzędowanie.

Okręgowy Urząd Górniczy w Katowicach obejmował obszary działania dwóch poniemieckich Okręgowych Urzędów Górniczych — Katowice północ i Katowice południe. Do katowickiego OUG przyłączono ponadto obszar wschodniej części Śląska Cieszyńskiego, likwidując jednocześnie Okręgowy Urząd Górniczy w Cieszynie, kierowany przez *Antoniego Okołowicza*. Na naczelnika OUG w Katowicach powołano *Leopolda Szefera*, a na jego zastępcę *Robertę Sznapkę*. Urząd ten zajął lokale byłych poniemieckich OUG w budynku u zbiegu ulic Jordana i Kościuszki.

Okręgowy Urząd Górniczy w Królewskiej Hucie (późniejszym Chorzowie) objął obszar dawnego niemieckiego OUG z siedzibą w tym samym mieście. Na naczelnika tego urzędu powołano *Bronisława Pietrzykowskiego*, a na jego zastępcę — *Feliksa Kieszka*. Nowo utworzony Okręgowy Urząd Górniczy w Rybniku objął część rejonu dawnego niemieckiego OUG w Raciborzu, ograniczonego zachodnią granicą polskiej części Górnego Śląska. Naczelnikiem tego urzędu został *Brunon Buzek*, a jego zastępcą *Piotr Kowalczyk*. Naczelnikiem OUG w Tarnowskich Górach, obejmującego rejon dawnego niemieckiego OUG w tym mieście — został *Włodzimierz Hanasiewicz*, zaś jego zastępcą *Stanisław Niziński*. OUG w Tarnowskich Górach mieścił się we własnym budynku, który obejmował lokale biurowe oraz mieszkaniowe dla naczelnika i jego zastępcy.

Obsadę etatową okręgowych urzędów górniczych stanowili: naczelnik, jego zastępcą, dwóch objazdowych (inspektorów) ze średnim wykształceniem górniczym, sekretarz, registrator, maszynistka i woźny. Wyjątek stanowił OUG Katowice, który ze względu na większą liczbę podległych mu zakładów górniczych posiadał dodatkowo etat referenta z wyższym wykształceniem górniczym oraz trzeciego objazdowego (inspektora).

Wyższy Urząd Górniczy w Katowicach mieścił się początkowo w budynku hotelu „Wiener Hof” (obecnie siedziba Muzeum Śląskiego przy Al. Korfantego). Na czele WUG stał *Zygmunt Malawski*, a jego zastępcą był *Tomisław Morawski*. Wyższy Urząd Górniczy miał następujące wydziały: techniczny, prawny, mierniczy, socjalny, finansowy, administracyjny oraz sekretariat. Sprawy personalne podlegały bezpośrednio Dyrektorowi WUG (tak brzmiał wówczas służbowy tytuł kierownika tego urzędu).

Nowo powołanym instytucjom polskiego, państwowego nadzoru górniczego przypadło w udziale rozwiązywanie wielu problemów techniczno-organizacyjnych. Już pierwsze inspekcje kopalń wykazały liczne przypadki rabunkowej eksploatacji pokładów węgla, niską dyscyplinę pracy, a w następstwie tego wysoki poziom wypadkowości. W kopalniach śląskich, które znalazły się w granicach Polski w wyniku Powstań Śląskich oraz Plebiscytu — brak było dozoru górniczego oraz pracowników administracji władających poprawnie językiem polskim. We wszystkich przejętych kopalniach tylko jeden Polak z wyższym wykształceniem górniczym był zatrudniony na stanowisku sztygara.

W początkowym okresie, urzędy górnicze skoncentrowały się głównie na egzekwowaniu zasad bezpieczeństwa pracy oraz racjonalnym opracowywaniu przez kopalnie tzw. „planów ruchu” (zatwierdzanych przez OUG). Zwracano uwagę na kulturalne traktowanie przez dozór pracującej załogi oraz używanie poprawnego języka polskiego.

Zaszła także pilna potrzeba uporządkowania gospodarki materiałami wybuchowymi stosowanymi w kopalniach. Przyjęto zasadę, że w górnictwie mogą być używane wyłącznie materiały wybuchowe dopuszczone przez Wyższy Urząd Górniczy, po uprzednim ich zbadaniu w stacji doświadczalnej, która początkowo znajdowała się w Pniowcu, w unieruchomionej wytwórni prochu górniczego. Stacja była kierowana przez *Józefa Juroffa*, zaś koszty jej utrzymania ponosił Górnośląski Związek Przemysłowców Górniczo-Hutniczych w Katowicach. Z czasem stację tą przeniesiono do unieruchomionej kopalni węgla kamiennego „Barbara” pod Mikołowem.

Badanie materiałów wybuchowych odbywało się zawsze w obecności przedstawiciela wydziału technicznego Wyższego Urzędu Górniczego. Dopuszczane przez WUG do stosowania w górnictwie materiały wybuchowe ogłaszane były, począwszy od 1924 roku, w Gazecie Urzędowej Województwa Śląskiego. Podczas inspekcji kopalń stwierdzono, że górnicy mając do dyspozycji darmowy materiał wybuchowy, stosują go w nadmiernych ilościach chcąc w ten sposób zmniejszyć wysiłek fizyczny przy urabianiu węgla. Zużycie materiałów wybuchowych na tonę węgla osiągało w tym czasie wielkość 400 gramów. Powodowało to, poza nadmiernym kruszeniem urobku i negatywnym oddziaływaniem na stabilność górotworu — także powstawanie znacznej ilości szkodliwych dla zdrowia związków w gazach powybuchowych.

Dla poprawy tej sytuacji, z inicjatywy Wyższego Urzędu Górniczego, wprowadzono w kopalniach stanowiska techników strzałowych. Kandydatów na te stanowiska (począwszy od 1923 r.) przygotowywano na kursach, które wg założeń odbywały się co dwa lata. Koszty ich przeprowadzania ponosił Górnośląski Związek Przemysłowców Górniczo-Hutniczych, zaś każdy kurs kończył się egzaminem w obecności przedstawiciela wydziału technicznego WUG.

W celu zmniejszenia ilości wypadków powodowanych zawałami — Wyższy Urząd Górniczy zarządził wprowadzenie w kopalniach tzw. „Książek obudowy”. Ponadto, również zarządzeniem WUG, wprowadzono obowiązek takiej rozbudowy dołowej sieci łączności telefonicznej, aby każdy rejon eksploatacyjny posiadał bezpośrednie połączenie z centralą telefoniczną zakładu.

Poza działalnością techniczną, władze górnicze sprawowały pieczę nad szkolnictwem zawodowym jak również działalnością górniczych Spółek Brackich. W Tarnowskich Górach, w działającej tam przez wiele lat średniej szkole górniczej, wprowadzono w 1923 roku wykładowy język polski, powołując jednocześnie na jej dyrektora *Feliksa Piestraka* — długoletniego dyrektora szkoły górniczej w Wieliczce. Koszty utrzymywania tej szkoły

pokrywane były z funduszy Górnośląskiego Związku Przemysłowców Górniczo-Hutniczych. W egzaminach końcowych uczestniczył zawsze przedstawiciel Wyższego Urzędu Górniczego.

W Tarnowskich Górach działała ponadto pod patronatem WUG — Spółka Bracka, której dyrektorem był *Józef Potyka*, w Katowicach zaś miała swą siedzibę Spółka Bracka kopalń pszczyńskich. Do jej majątku należała kamienica czynszowa u zbiegu ulic Królowej Jadwigi i Powstańców.

W Bystrej koło Bielska znajdował się Dom Górnika dla rekonwalescentów — otrzymany po podziale Śląska Cieszyńskiego z tytułu rozdziału majątku Spółki Brackiej w Morawskiej Ostrawie. Pod względem technicznym opiekowała się nim Kopalnia Węgla Kamiennego „Silesia” koło Dziedzic, administrował zaś tym obiektem początkowo Urząd Górniczy w Cieszynie, zaś po jego likwidacji, od czerwca 1922 r. — Wyższy Urząd Górniczy w Katowicach.



W obsadzie personalnej polskich władz górniczych na Śląsku następowały dosyć częste zmiany. Były one głównie wynikiem znacznych dysproporcji płacowych między stanowiskami w administracji państwowej a przemysłem. W wyniku tego, polscy inżynierowie górniczy obejmowali stopniowo eksponowane, lepiej płatne stanowiska w większości dużych przedsiębiorstw. Procesowi temu sprzyjał także nacisk ze strony polskich władz administracyjnych, które domagały się polonizacji zarządów przedsiębiorstw.

Autor Jerzy Malara